

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 1

Poznań, czwartek dnia 1 stycznia 1931

Rok XXVI

Rząd a sprawa brzeska

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) — Prasa żydowska utrzymuje na podstawie informacji z kół międzynarodowych, że rząd nie odpowie na interpelację poselską w sprawie Brześcia, powołując się na to, że za wydarzenia, zaszły za poprzedniego rządu, nie odpowiada.

Nie wyobrażamy sobie jednak, by rząd p. Sławka nie chciał brać odpowiedzialności za rząd p. Piłsudskiego. Raczej można by wątpić, czy rząd wogóle udzieli jakiegokolwiek odpowiedzi. Zresztą rząd będzie musiał wyjść ze stanowiska bierności w chwili, gdy pod rozprawę komisji prawniczej wejdzie wniosek Klubu Narodowego. (w)

Zwolnienie z więzienia posła Sawickiego

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) — Wczoraj sędzia śledczy p. Demant postanowił wypuścić na wolność z więzienia mokotowskiego posła Stron. Chłopskiego Adolfa Sawickiego za kaucją 5000 zł.

Po wypuszczeniu p. Sawickiego z dawnych więźniów brzeskich pozostaje jeszcze w więzieniu b. poseł Jan Kwiatkowski.

Obiegają pogłoski, że dawni więźniowie brzescy mają się zjechać w pierwszej połowie stycznia. (w)

Urlop „krwawego Kostka“

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) — „Iskra“ donosi, że płk. Kostek - Biernacki przebywa obecnie na 6-tygodniowym urlopie w kraju, z którego nie korzystał latem r. b. (w)

Nowa seria pożyczki dolarowej

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) Min. skarbu podaje do wiadomości, że dnia 1 lutego wypuszczona zostanie trzecia seria premijowej pożyczki dolarowej na sumę nominalną 7 i pół miliona dolarów Stanów Zjedn. Ameryki Północnej w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów nominalnej wartości za obligację. (w)

Następca Rauschera w Warszawie

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) Najpoważniejszym kandydatem na opróżnione stanowisko posła niemieckiego w Warszawie jest von Moltke, uchodzący w niemieckich kręgach politycznych za bardzo uzdolnionego dyplomata. Nominacja nowego posła nastąpi po obradach styczniowej sesji Ligi Narodów.

Narazie sprawami poselstwa niemieckiego w Warszawie kieruje jako charge d'affaires radca poselstwa Emil Rintelen. (w)

Stan zdrowia marszałka Joffre'a

Paryż, 31. 12. (PAT.) Według biuletynu z godz. 14,30 w stanie zdrowia marszałka Joffre'a nie zaszła żadna zmiana.

O godz. 1-szej w nocy chory stracił przytomność. Puls jest niezmiernie słaby, przyczem daje się zauważyć arytmia. W chwili obecnej chor. znajduje się w stanie zupełnego uspojenia. Przyjmowanie pokarmów jest niezmiernie utrudnione.



Jan Paweł Mazurkiewicz — „Vita somnium breve“ (do artykułu na str. 3-ciej)
Fot. R. S. Ułowski.

Umorzenie sprawy mjr. Kubali

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) Jak wiadomo, tuż przed świętami został aresztowany słynny lotnik polski major Kazimierz Kubala. Po trzech dniach Kubalę zwolniono z więzienia. Obecnie sędzia śledczy, major Chiroński, zakończył śledztwo i całą sprawę umorzył.

Zastanawiające jest, w jakim interesie leżało aresztowanie majora Kubali, które odbiło się głośnie echem nie tylko w kraju lecz i zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, dokąd Kubala miał się udać minionego lata. (w)

Venizelos o aktualnych zagadnieniach politycznych

Konferencja prasowa u premiera greckiego

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego premier Venizelos odbył konferencję z przedstawicielami rządu.

W południe podejmował gościa greckiego śniadaniem premier Sławek. Wieczorem dostojny gość grecki był obecny na przedstawieniu w operze. (w)

Warszawa, 31. 12. (PAT.) Dziś o godz. 5 po południu premier grecki Venizelos przyjął w swych apartamentach w Hotelu Europejskim przedstawicieli prasy stołecznej i korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Warszawie.

Na wstępie p. Venizelos w serdecznych słowach wypowiedział się na temat przyjęcia, jakiego doznał w stolicy Polski, prosząc przedstawicieli prasy warszawskiej o przyjęcie życzeń pomyślności dla Polski z nadchodzącym Nowym Rokiem. Podobne życzenia złożył p. Venizelos i dla innych krajów wobec obecności na konferencji przedstawicieli prasy zagranicznej.

Następnie p. Venizelos udzielił wyjaśnień na stawiane mu pytania. M. in. p. Venizelos podkreślił niedorzeczność głosów, jakie ukazały się w pewnych organach prasy zagranicznej, jakoby przyjazd jego do Warszawy, pozostawał w związku z tworzeniem jakiegoś bloku antysowieckiego, nadmieniając, że wogóle celem jego działalności politycznej było i jest utrwalenie pokoju, nie zaś działanie, przeciwko pokojowi. P. Veni-

zelos dodał, że Grecja trzymuje ze Związkiem sowieckim stosunki dyplomatyczne i że pomiędzy obu krajami istnieją stosunki handlowe.

W sprawie t. zw. Związku bałkańskiego p. Venizelos oświadczył, iż utworzenie takiego Związku jest tymczasem wielką ideą, jeszcze nie rzeczywistością. Przy tej sposobności wspomniął o stosunkach Grecji do fateri Ententy, stwierdzając, że jakkolwiek Grecja nie jest członkiem Małej Ententy, jednak związana jest licznymi ułamkami i przyjaznymi stosunkami z oszczególnymi członkami tego ugrupowania.

Na pytanie, co do możliwości rozwoju stosunków handlowych polsko-greckich, p. Venizelos stwierdził, iż traktat handlowy, zawarty między Polską i Grecją, wpłynie niewątpliwie na dalsze ożywienie wymiany handlowej pomiędzy obu państwami.

Odpowiadając z kolei na zapytanie, jak zapatruje się na podoszona z niektórych stron kwestję re wizji traktatów pokojowych, p. Venizelos powiedział, że aczkolwiek obowiązujące traktaty nie są idealne, zmiana ich obecnie byłaby niebezpieczna dla pokoju którego ludzkość tak bardzo potrzebuje. Aktualną sprawą jest obecnie w ścieżce kryzys ekonomiczny a re wizja aktów nie jest lekarstwem na ten kryzys.

Z podróży na Daleki Wschód

(Od naszego korespondenta).

Saigon, w grudniu.

Singapore zostało daleko za nami. Zbliżamy się do Saigonu z przeciętną szybkością 300 klm. na dobę. Gorąco coraz większe. Stada delfinów i latających ryb, płynąc obok okrętu, gonią się i bawią na niebieskich falach. Z zazdrością patrzymy na ich swawolę, bo jakże nie zazdrościć im tak pysznej kąpiel!

Na dwa dni przed Saigonom „Angers“ zaniepokoił nas swym zachowaniem. W czasie mszy św. wschodzące słońce zaczęło zaglądać z różnych stron do salonu, jak gdyby dopiero dziś spostrzegło, że w małym salonie odprawia się aż dziewięć mszy św. Wkrótce jednak przekonał się, że słońce nie zrubiło swej drogi, lecz tylko „Angers“ tak niesamowicie manewruje. Co chwilę zmieniał kierunek jazdy, zataczał olbrzymie koła, siną pianą wypisywał na niebieskiej toni szóstki i ósemki, kręcił się na miejscu, szukał czegoś, słowem, zachowywał się jak pies policyjny, który nagle stracił ślad zbrodniarza. Słońce już dobrze wzniosło się w górę, gdy „Angers“ jak gdyby odnalazł swą drogę i ruszył naprzód ale wolno i nie w kierunku, naznaczonym na mapie. Przyczyną tego dobrowolnego opóźnienia był telegram, otrzymany z Saigonu, że nad brzegami Indochin przeszedł groźny tajfun, wobec czego niebezpiecznie było spieszyć się na nieuspokojone jeszcze morze. Z okazji tej skorzystał kapitan, dawniejszy oficer francuskiej marynarki wojennej i obwodził nas trochę po morzu. Jechaliśmy więc po wodach niebieskich, spokojnych, słońcem zalanych, to zjeżdżaliśmy na jakieś czarne ponure szlaki, nieczule na uśmiech słońca i obojętne na pieszczoły złotyego jego promienia.

Mijałyśmy małe wysypki, pełne palm kokosowych i przepływałyśmy wąskie cieśniny, przejeżdżając to na jeden, to na drugi brzeg, aby ominąć podwodne skały. Słowem, niezapomniany dzień, jedyny w podróży. To też kapitan otrzymał od wszystkich serdeczne podziękowanie.

O drugiej w nocy zbudził nas ryk syreny. Co się stało? Czy znowu burza? Na szczęście, nie! Według wczorajszej zapowiedzi, wjechaliśmy na rzekę Saigon. Uświadomiwszy to sobie, przebudzony pasażer poprawia swą pozycję w wąskim łódku i chrapie dalej. Za to rano pokład zaludnia się wcześniej, niż zwykle. Płyniemy rzeką szerokości około 300 metrów o płaskich, błotnistych brzegach, porośniętych paprocią i niskimi krzakami. Rzadko spotyka się jakiś domek rybacki; częściej łódki, wyciągnięte na brzeg, i ich właściciele, zebranych koło ogniska. Jak okiem sięgnąć, krajobraz płaski, na wschodzie ujęty w ramę wysokich poszarpanych gór.

W ten sposób płyniemy coś cztery godziny. Saigon znacznie się zbliża. Już można rozróżnić pałac gubernatora i wieżę jakiegoś kościoła, położonego nad brzegiem rzeki. Wreszcie zaczynają zwykłe ceregiele portowe. Motorówka przewozi władze policyjne. Bardzo ostra rewizja paszportów i spisywanie aktów zajmuje sporo czasu. Zauważyłem kilka paszportów polskich; nie dziwnego, przecież jedzie z nami dwóch przedstawicieli szlachty jerozolimskiej ze swymi siostrami. Jeden z nich przyrzekał się kiedyś do mnie i zaczął rozmowę po hiszpańsku. Był przez kilka lat (o ile temu wierzyć można) w Panamie, teraz przenosi się z żoną do Szanghaju. Pochodzi z Nalewek, a potrzebuje się wabić Eckhäuser.

— A mówi pan po polsku? — pytam się go.

Z pogardliwym wykrzywieniem ust odpowiada:

024202

— Kiedyś umiałem kilka słów, ale zapomniałem, bo poco mi to. Niemiecki, hiszpański i rosyjski zupełnie mi starczy.

I o taki judaszowy brat jedzie na polski paszport, nie wiadomo poco, a gdy go przychwyca na gałganstwie, w kronice policyjnej figurować będzie jako Polak!

Spotykamy coraz więcej anamickich łódek o charakterystycznym żaglu i jednym wiosłem.

Rewizja paszportów skończona. Nasze książeczki, przyozdobione wielką kwadratową pieczęcią, uprawniają nas do spędzenia na lądzie trzech dni postojów okrętu w porcie. Długi to postój, gdyż „Angers” zostawia tu większą część swego ładunku.

W porcie ludu moc, przeważnie Francuzów. Jedni przyszlizli z ciekawości popatrzeć na statek, przybywający z dalekiej ojczyzny, inni czekają na krewnych i znajomych, którzy wracają z wakacji, spędzonych we Francji. Na nas również czeka delegacja — Prokury Misysj Zagranicznych. Zabieramy rzeczy, najpotrzebniejsze na trzydniowy pobyt, i dalej na ląd.

Mimo wczesnej godziny upał nieznośny. „Do Prokury dość daleko, trzeba iść przeszło pół godziny” — mówi nasz towarzysz — „ryksz jednak przewiozą nas w ciągu kwadransa”.

Nareszcie pojedziemy rykszami! — Cały tuzin czeka na naszą grupę. Jazda ta początkowo bawi, ale równocześnie upokarza i onieśmiela demokratyczne sumienie Europejczyka, że równy mu bliźni ma zastąpić konia. Ale to tylko chwila skrupułów; kulisowi one mózgu nie zaprzatają, dla niego to najzwyczajniejsza rzecz, to jego zarobek. Uprzejmym gestem zaprasza nas do zajęcia miejsca, sam wsuwa się między miniaturowe dyszle i, pochylony, pędzi kłusem cienistymi ulicami.

Dom Prokury to wielki gmach piętrowy, dostosowany do gorącego klimatu. Dokoła biegnie szeroka weranda, chroniąca pokoje od rażących promieni słonecznych. Okien szklanych niema, zastępują je żaluzje.

Prędko upływa nam czas na zwiedzeniu miasta. Wychodzimy tylko we wczesnych godzinach rannych i późniejszych popołudniowych. Między jedenastą a trzecią żaden szanujący się obywatel nie wychodzi na ulicę. I my uszanowaliśmy ten zwyczaj, ale nie tyle z poczucia własnej godności, co raczej z obawy przed prażeniem się w 50-stopniowym gorącu.

Saigon robi miłe wrażenie. Urządzone jest nowoczesnie, posiada szerokie asfaltowe ulice, przestronne place i ciemnie ogrody, urządzone z gustem tak właściwym Francuzom. Pałac gubernatora znajduje się w centrum miasta; niedaleko na obszernej placu wielka katedra, nieduży, ale gustowny teatr, eleganckie kawiarnie i wygodne hotele, a nawet kopja, tylko na mniejszą skalę, paryskiego „Bon Marché”. Gdyby klimat był lepszy, nie tak gorący, gdyby dołożono wytepić malarję, to życie Europejczyków byłoby tu wcale miłe. Jest i wielki ogród zoologiczny, dobrze i nowoczesnie urządzone, zamało jednak dozorowany, co daje anamickim gościom okazję do różnych nadużyć. Tak np. brzeg sadzawki z krokodylami jest pe-

len kamieni i gałęzi, które zwiędzający rzucają na te leniwe gady, aby je pobudzić do ruchu i przypatrzeć się ich pływaniu. Najliczniejszych przedstawicieli ma tu królestwo ptaków. Wśród węzów, pancerników i papug znalazłem kilka gatunków, znanych mi z Brazylii.

Na wstępie do ogrodu znajdują się dwa gmachy. Po lewej Muzeum, t. zw. Wschodnie. Jest tam nieco rzeczy anamickich, chińskich i japońskich, ale bez wielkiej wartości; to, co lepsze, co kosztowniejsze, wywieziono do Paryża i umieszczono w tamtejszym muzeum wschodniem.

Po prawej zaś stronie świątynia anamicka, w której znajduje się wielka tablica marmurowa z nazwiskami anamickich żołnierzy, poległych w czasie wojny europejskiej „za ojczyznę”.

Napisy wszędzie po anamicku i francusku. Anamici posługiwali się dawniej temi samymi znakami, co Chińczycy i Japończycy. Francuzi jednak wprowadzili alfabet łaciński a na oddanie charakterystycznych dźwięków anamickich dodali do pszczególnych liter różne kropki, przecinki i haczyki.

Język anamicki jest dla Europejczyka mdły, ma dużo dźwięków nosowych. Przystuchaliśmy się często modlitwom, które służba Prokury odmawia wspólnie, śpiewnym recytatywem, ale i w tem nie póżna uchwycić żadnego wyraźnego dźwięku.

O 6 kilometrów od Saigona leży wielkie miasto Cholon, większe od Saigona, gdyż liczy 200.000 mieszkańców. Połowa mieszkańców, to Chińczycy. Przypadkiem zajrzeliśmy i tam. Wybraliśmy się a zwiedzenie szpitala wojskowego, którego kierownictwo świeżo objęły SS. Miosierdzia, odległego od miasta zaledwie o dwa kilometry. Szofer jednak zwiózł nas aż do Cholona, do dawniejszego szpitala wojskowego, przemienionego ciś na szpital miejski. Nie żałowaliśmy jednak tej pomyłki. Cholon, jak zwyte centrum chińskie, jest rojne, brudne pełne nagich chłopaków i półobnażonych mężczyzn; krzyk ulicznych kucharek, zalecających swój ryż, zagłusza ustawnie trąbienie naszego auta, które cichawo przystaje, aby nie najechać nibacznych przechodniów. Jest i kościół katolicki, ale katolików tam mało. Póboszcz tamtejszy, Chińczyk, miły, ty staruszek o rzadkiej białej brodzie, ślecznie nas gości w swym salonie, urządzonym po chińsku.

Z powrotem obraliśmy inną drogę, pomiędzy placami drzew kuczukowych, baweli i bananów. Wszędzie pełno grobów skromnych i okazałych, porozrzucany po całej okolicy. Anamici nie zija bowiem wspólnych cmentarzy, niedalekiej przyszłości Saigona i Cholon połączą się w jedno miasto. Już iś szosy, łączące obydwa centra, mają wygląd ulic: pełno will wśród ogrodów, domów urzędniczych i sklepów.

Czas upłynął nam prędko, każdy dzień przyniósł nowe wrażenia. Zaczepiliśmy pas sił na ostatnie 10 dni, jakie spędzić mamy na „Angers”.

Ruszamy lej w niedzielne popołudnie. Na tym okręcie już przestronnie, gdyż 2/3 pasażerów zostało w Saigonie. Prate wszyscy stawili się na nasz odjazd, częściej drogą — powiewanie chukami — i znnowu dawny tryb życia na niewielkim pokładzie.

(Kr.)

Nowy Rok generała Dąbrowskiego

Dzień 1 stycznia 1807 r. był dniem najszcześniejszym w życiu tak swego czasu popularnego i zasłużonego dla Wielkopolski gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W tym bowiem dniu, on jako naczelny wódz niemianowany co prawda, ale za to rzeczywisty, odbywał popis i przegląd zebranego w Łowiczu wospolitego ruszenia zebranego przezeń na rozkaz Napoleona. Ten moment właśnie upamiętnił się i bardzo żywe znalazł odbicie wśród społeczeństwa. To też wśród papierów po gen. Dąbrowskim znaleźliśmy dość charakterystyczny wiersz o tym właśnie „popisie” przed J. W. J. H. Dąbrowskim generałem-lejtnantem przez siłę zbrojną województw wielkopolskich na polu marsowem pod Łowiczem”.

„Rycerze, patrzcie... Marsa polskiego widzicie!

Ten wydał z Radziwińskim, poparł wkrótce wicie...

Ten to sam, który dawniej od granic Modlina,

Nieprzyjaciół pod Bydgoszcz pędzi i wycina.

Ten sam co z Macdonaldem walczył w włoskiej ziemi...

Z Massena. Ten te siły Polaków zbrojnymi Szerzył daleko sławę polskiego oręcza.

Ten to w Królestwie włoskiem kształcił do wojsk męża,

Wskrzesił sławę narodu tak wielką zaletą, Wiedzie Napoleona w sprawę wielką świętą...

Która ten wielki cesarz silnymi ramiony Genjusza popiera i ogromnej strony...

Tragedja rzemieślnika kanadyjskiego

Nowy Jork 31. 12. (Tel. wł.) — Z Quebecu donoszą, że w zabudowaniach jednego z miejscowych rzemieślników wybuchł pożar. w czasie którego całe mieszkanie padło pastwą płomieni. Mimo natychmiastowej pomocy i akcji ratowniczej z całej rodziny, liczącej 11 osób, zdołały się uratować tylko cztery osoby.

Ojciec, który w chwili wybuchu pożaru był poza domem, zastał już tylko zgłiszczą domu oraz ciężko poranioną żonę i troje dzieci, które odniosły ciężkie obrażenia wskutek poparzenia względnie zatrucia dymem. Reszta dzieci zginęła w płomieniach.

Szczegóły tragicznego zgonu Oskara Nedbala

O tragicznym zgonie słynnego dyrygenta Oskara Nedbala otrzymujemy następujące szczegóły:

Krótko przed popełnieniem samobójstwa Nedbal pożegnał się z dyrektorem zagrzebskiej opery, Baranowiczem, oświadczając mu, że jeszcze tego samego dnia wyjeżdża. Następnie udał się szybko na drugie piętro gmachu teatralnego, przeszedł przez salę, w której odbywają się próby, otworzył okno na korytarzu, wszedł na ławkę, przyniesioną z sali, i skoczył na ulicę, gdzie padł z roztrzaskaną głową. W tej samej chwili przechodził przez ulicę chorwacki aktor Dujsin z żoną. Ciało Nedbala padło o kilka kroków od nich. Ujrawszy trupa Nedbala, pani Dujsinowa zemdlła.

Tragiczny ten wypadek wywołał na ożywionym placu teatralnym wielkie

Osiemdziesiąt milionów jest za Polakami A reszty już połowa wotuje za nami Rycerze! patrzcie co to może Polak może...

Oswobodzicie Czarne i Bałtyckie morze. A tak walcząc jak mężni przodkowie działali

Postawicie kolumny w Kijowie i Sali... Patrzajcie Napoleon Wielki nam dowodzi Wasze naprzód już przez Bug, Niemen, błota brodzi

Już Niemen sławą jego brzmi, Dniepr i Dniestr czeka.

Wyciąga ręce Polak gdzie jeszcze narzeka Woła! Spiesz na obronę bohaterze świata. Niech obok Polak z ziemi nieprzyjaciół zmiata.

Niech Twoja nowa sztuka... imię, wielka sława

To dopełni czego nam jeszcze nie dostawa Rycerze pod tym hasłem wielkim wielkie serce

Wygladzi z ziemi polskiej najędźce, mordercę

A w końcu jak już swoim Napoleon czyni Wasze imiona poda marmurom w świątyni”.

Niezbyt może udatne te wiersze są przecie świadectwem tego zapału jaki na ziemiach naszych wzbudził marsz Napoleona i jego obietnice wskrzeszenia niepodległej Polski.

JANUSZ STASZEWSKI

Poznań.

Z korespondencji gen. Dąbrowskiego teka XI, przechowywanej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

poruszenie. Ze wszystkich stron zbiegały poczęły tłumy przechodniów. Wkrótce też przybyła policja.

Pani Nedbalowa, która znajdowała się w westybulu teatralnym, ujrawszy na ulicy zbiegowisko, zapytała portjera, co się stało, na co otrzymała odpowiedź, że pewien członek orkiestry teatralnej popełnił samobójstwo. O śmierci męża zawiadomiono ją dopiero po południu.

Dowiedziawszy się o tragicznym wypadku, pani Nedbalowa dostała silnego wstrząsu nerwowego, wobec czego przewieziono ją do sanatorium.

Grypę, kaszel i bronchit uleczysz picie Szcaawnickiej wody Kruszcowej „Józefiny”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.



Dlaczego nie mamy wyglądać zawsze na lat 20?

NALEŻY TYLKO PRZYWRÓCIĆ NATURALNY KOLOR SIWIEJĄCYM WŁOSOM, NIE LICUJĄCYM Z CAŁOSCIA MŁODEGO WYGLĄDU. WSZAK MOŻNA Z LATWOSCIA I OŚWIGNĄC I PRZYTEM TAK SKUTECZNIE, ZE NIKT NIE BĘDZIE W STANIE DOMYSLEĆ SIĘ ZABIEGU, PÓD WARUNKIEM JEDNAK, ZE DO TEGO CELU UŻYTA BĘDZIE ZNANA NA CAŁYM ŚWIECIE, NIESZKODLIWA FARBA DO WŁOSÓW

L'ORÉAL - PARIS

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

EDWARD LIGOCKI

MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy.)

26)

Wierzę w Ciebie, maleńka. Wiem, jaka jesteś. Wiem, że dziś jeszcze nie myślisz o rzeczach dalszych — że nie jesteś w stanie zastanawiać się nad taktyką najbliższego jutra. Mimo to pragnę powiedzieć Ci kilka słów na ten temat. Możesz liczyć na wszystkie, jak najdalej idące wysiłki z mej strony, byle dojsz wreszcie do celu i Tobie życie ułatwić. Niema mowy o sprzedaży Myszyńca — to i niedopuszczalne, i zbyteczne. Trzeba jednak liczyć się z faktem, że, być może, trudnoby nam było, na razie zwłaszcza, żyć w Polsce. Dlatego też postanowiłem już sprawy moje odrazu ułożyć w ten sposób, by nie wiązać się niczem, i zachować wolność zupełną. Jadąc do Polski miałem zamiar objąć administrację majątku. Teraz zdecydowałem, że zostawię zarząd dotychczasowy, bądź coś tam zmienię, jeśli będzie potrzeba, ale będę miał wolne ręce. Jednym słowem, liczę się tylko z Twojemi osobistymi względami — z mej strony ani przeszkód, ani żadnej zwłoki nie będzie.

Mam wrażenie, że powinienem był Ci to dziś jeste powiedzieć. Da Ci to większe poczucie wolności. Ja czekam, i godzę się na wszystko.

Dziwi mnie trochę ton mego listu. Wolalbym pić inaczej. Czuję jednak, że zbyt żne rzeczy wchodzą tu w grę, i że mowoli zbyt wiele trosk spada z mojej przyczyny, choć nie z mej winy. Chciałbym dlatego dać Ci absolutną pewność, że stanie się, jak zechcesz i jak, dziesięć uważała za najlepszą z Twojego punktu widzenia. Na całe życie, Eniu. Tak pragnę, by Twoje oczy khane jasno patrzyły w przyszłość.

Całe moje cie minione wydaje mi się dziś czemsierealnym — złym jakimś snem — i dzień dzisiejszy też ma dziwne kory — aż zadaje sobie pytanie — o owa półrzeczywistość nie jest też sm o jakimś nieprawdopodobnym zęściu. Zbyt mnie upoiły oczy Twe i usta. Jedyna moja. Czy tak było naprawdę? Bo gdyby to był jakiś sen — i to tylko mój sen, nie nasz — ciężko byłoby się zbudzić, maleńka, myślą, że mogłby już nigdy, nigdy nie powtórzyć się w blasku zwiędzia. Piśzę teraz do Ciebie, i patrzając list, widzę w nim dówód rzeczywistości snu. Pracuję we mniatówna jakaś logika — nie mógłbym przecież tak pisać do Ciebie, gdyby mi już tego prawa nie

dała. Miło mi pomyśleć, że będziesz czytała ten list dziś wieczorem, że zaśniesz cicho, myśląc o tym naszym dalekim, a jednak realizującym się coraz wyraźniej śnie.

Wiesz, przechodziłem teraz koło wielkiego lustra w hallu hotelu, spojrzałem na moje odbicie, i miałem wrażenie, że to ktoś nieznanomy. Trudnoby mi było skomponować jakąś maskę — dobrze, że nie potrzebuję się zmuszać do tego — myślę tylko, że Ty się tam wysilasz, by mieć wygląd codzienny — a masz napewno Tobą samą i życiem zdumione oczy i rozszerzone źrenice. A ja cię dobiro jutro zobaczę.

Dobranoc, najdroższa moja. I bądź dobrej myśli. Wszystko to jest zbyt dziwne, zbyt gwałtowne, by spać się i zczekać. Wierzę w Ciebie i w miłość. I w Boże błogosławieństwo. Ręce Twoje całuję, jak dziś, jak jutro.

H.

VIII.
„Nie wiem, jak mam zacząć ten list. Czuję, że będzie błąd i jakby niepewny. Nie znam jeszcze słów, które już są niezbędne. Dotąd nigdy ich nie potrzebowałam. Trzeba się ich uczyć z wolna i ostrożnie, gdyż powinny być odmienne od wszystkich, które istnieją. Każde słowo wydaje mi się zbyt użytem, zbyt często wymawianem

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Paweł Mazurkiewicz i jego bajki malarskie

Obserwując życie artystyczne stolicy Wielkopolskiej, miłośnik sztuk plastycznych niejednokrotnie spotykał się z twórczością Jana Pawła Mazurkiewicza. Czy to w salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, czy w Wielkop. Związku Artystów - Plastyków, czy wreszcie w galerii współczesnego malarstwa Muzeum Wielkopolskiego — zewsząd spozierają nań zaczarowane królewne królewnice, rusalki - wodnice, gnomy, elfy, straszaki i dziwo - ludy, — dłonią artysty hojnie odtworzone w licznych płótnach, akwarelach, ilustracjach, czy misternych gwaszach.

Mazurkiewicz jest wyłącznie bajkomalarzem; twórczość swoją zaznaczył po części jako kontynuowanie syntezy w pojęciu Wojtkiewicza z jednej, a Jacka Malczewskiego — częściowo — z drugiej strony. Lecz podczas gdy Malczewskiego owiał symbolizm „za-



Jan Paweł Mazurkiewicz — „Ikona” (własność Muzeum Wielkopolskiego) Fot. R. S. Ulatowski

trutej studni”, Mazurkiewicz ukochał fantazję, powiedziałbym fantazję duszy dziecięcej z bajek braci Grimmów czy Andersena, rozpoczynając się słowami Leopolda Staffa:

.....„i abym mógł miłośnym uściskiem cię owieść i jak najśladszą bajkę, o życiu opowieść — rozpocząć od dziecinnych słów: Byłem raz sobie.....”

Wysoka kultura artystyczna, wrażliwość w odczuwaniu wszystkiego co piękne, powodują, że fantastyczność tematów prac Mazurkiewicza jest doskonale scharmonizowana zarówno w subtelnym rysunku jak w subtelnym kolorystyce.

Mazurkiewicz pozostał przede wszystkim szczerym. Ma się wrażenie, że artyście chodzi o obraz-poemat, przemawiający z całą bezpośredniością do duszy człowieka swym nastrojem i barwą, tak jak przemawia muzyka czy poezja. Każda jego praca kompozycyjna stanowi odrębną całość, wypowiadającą się jasno, bez żadnych niedomówień. W „Opowiadaniu topielca” widzimy motyw z folkloru polskiego (motyw Wisły z opowiadań wierzeń naszego ludu), „Złote skrzypce” — ballada, to transpozycja przepięknej bajki Grimmów, „Pogrzeb” — ma w sobie coś z opowiadań hinduskich Kalpadzuma, „Stary Zegar” —



Jan Paweł Mazurkiewicz — Św. Anieli Merici (obraz w ołtarzu Seminarjum Nauczycielskiego w Poznaniu) Fot. R. S. Ulatowski

to mit o śmierci — a „Vita somnium breve” — ostatni spoczynek zapomnianych kości, jakby ze „Starej Baśni” Kraszewskiego. A bilans prac artysty jest bardzo bogaty. W liczbie kilkudziesięciu spotykamy kompozycje olejne, pastele, tempere i gwasze do książek z bajkami.

A teraz słów kilka o portretach Mazurkiewicza:

Tak, jak lwia część artystów ogłasza harmonję i barwę obrazu za najwyższy wyraz sztuki, Mazurkiewicz z niemięszym zapalem głosi barwę i harmonję życia. Portret jego (nade-wszystko portrety pięknych pań w technice pastelowej), to uosobienie wyrazistego pojmowania modelu. Leonardo umiał wywołać demony z najbardziej czcigodnych oblicz florentyńskich, Il Greco zaklinał moce piekielne w malowidłach królów i grandów, świat podświadomych uczuć ludzkich i satanistyczne misterja duszy nęciły Goye i wypalały stygmaty na podobiznach osób portretowych. Tak samo u Mazurkiewicza. Nic to dla niego, że sztuka dzisiejsza, to dążenie do przejawienia tematu, to różne — mniej czy więcej szczęśliwe „izmy”. — Mimo szemrań zawodowej krytyki Mazurkiewicz pozostanie naturalistą, o miękkiej pastelowej karnacji. A i

w portrecie dostrzeżę artysta swój sen - wizję, i dlatego też każda przezeń odtworzona postać ma coś z bajki, coś nierealnego. To, co wzięło Jacka Malczewskiego — mianowicie sztuka. Ona bowiem — była tą drugą, wielką i potężną władczynią zmarłego twórcy „Śmierci Ellenai”, co stanąłszy nad kolebką genialnego chłopca, wzięła jego duszę w posiadanie na życie całe, na wierną przysięgłą służbę żołnierską od słonecznej młodości po srebrny szron siwizny, dodajmy po śmierci. I ta wszechpotężna Pani Sztuka skierowała jednego z nielicznych epigonów zmarłego mistrza — Mazurkiewicza — ku bajce i fantazji.

Artysta kształcił się w Krakowie (Akademja Sztuk Pięknych). Z wybuchem wojny światowej znalazł się w szeregach armji austriackiej, potem przetrwał siedm lat niewoli na Syberji. Tam, na dalekiej obczyźnie — mimo wielkich trudów — nie zaniebuje Mazurkiewicz pracy „nad sobą”, czego owocem, wystawy w Semipalatynsku, Nowo-Mikołajewsku i Krasnojarsku, stanowiące w życiu tamtejszych rodaków prawdziwe wydarzenia artystyczne.

Wystawy artysty w salonach — zarówno polskich (Poznań — Kraków — Warszawa), jak i na dalekim Wschodzie, spotkały się z żywością i uznaniem tak publiczności jak i krytyki fachowej, która nie szczędzi jego talentowi słów rzetelnego podziwu.

Hilary Majkowski

Oprócz powyższego feljetonu znajdziemy w tym zeszycie bogato ilustrowane artykuły o gwałtownym wybuchu wulkanu Merapi, o transportach węgla angielskiego, wędrującego do Afryki na polskim statku „Wisła”, zdjęcia i wiadomości aktualne, z życia politycznego i kulturalnego, a wreszcie odcinek powieści, nowele, bajkę i zwykłe działy rozrywkowe.

Obfity w materiał informacyjny oraz ilustracyjny zeszyt „Ilustracji Polskiej” kosztuje tylko 45 groszy.

Zmiana w policji

Z dniem 1 bm. ustąpił z zajmowanego od przeszło trzech lat stanowiska b. oficer żandarmerji, kierownik urzędu śledczego na okręg poznański Pol. Państwowej komisarz Tomasz Żbikowski, który przybył do Poznania podczas rugów pomajowych. P. Żbikowski przeniesiony został do Lwowa jako kierownik urzędu śledczego.

Na miejsce p. Żbikowskiego przychodzi, jak się dowiadujemy, zastępca komendanta okręgowego na okręg poznański p. podinspektor Malysa.

Pożar w Białogórze

W Białogórze w pobliżu Kobylepola wybuchł wczoraj wieczorem groźny pożar w zabudowaniach właściciela ogrodnictwa p. Mielocha. Do pomocy przywołano miejską straż pożarną, która w ciągu kilku godzin pożar ugasiła, chroniąc przed niebezpieczeństwem sąsiednie budynki. Spłonęła jedynie stodoła, napelniona słomą i sianem, oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą przeszło 20 000 złotych.

Przyczyny powstania pożaru nie zdołano ustalić. (k)

Z Teatru Rewja

Na powitanie Nowego Roku i karnawału Teatr Rewja wystąpił z programem, jak zwykle, obfitym w humor i wesołą piosenkę p. t. „W szale karnawału”.

Konferansjerkę prowadzą z ożywieniem p. Suchankówna i p. Wołowski. Doskonałą trójkę artystów podwórzowych, występujących pod hasłem „sztuka dla sztuki”, tworzą, — pardon, — odtwarzają pp. Duranowska, Suchcicka i Szczawiński. Bardzo miły jest w swych piosenkach, gościnnie występujący, p. Hanusz, który wykonuje też razem z p. Rygierową efektowne tango „Carmencita”. P. Celińska ma w tym programie popisowy występ w podwójnej męsko - damskiej roli. Bardzo miła jest p. Duranowska, jako „Czaraula”. Efektownie wypadła nastrojowy obrazek p. t. „Medaljon”, odśpiewany przez p. Talarico i p. Suchcickiego, oraz odtaneczony przez girlsy. Wybuchy śmiechu wywołuje „makabryczna melodeklamacja” w wykonaniu p. Wołowskiego i orkiestry. Girlsy sprawują się dzielnie: potrafią stworzyć miłe i harmonijne tło dla solistów, a zgrabnie też wypadają „solowe” występy ich zespołu.

W obecnym programie po raz ostatni występuje sympatyczna para tancerzy, która zdobyła już sobie uznanie i serca naszej publiczności. To też publiczność żegna pp. Wierzyńskich z żalem i darzy ich oklaskami zarówno za obrazek chiński jak i za wesołą wiązankę tańców.

Całość obecnego programu, a zwłaszcza pierwsza, bardzo udatna część, zostawia jak najmilsze wrażenie, coraz bardziej umacniając przekonanie, że zespół rozumie gust publiczności a teatrzyk spełnia swe zadanie — hurtowego składu wesołości i humoru dla całego Poznania.

T. Krasz.

Jak Poznań powitał Rok Nowy

Sylwester minął w całym mieście zupełnie spokojnie — Ruch w lokalach nie był zbyt wielki

Ludność m. Poznania rozpoczynała Rok Nowy spokojnie i z godnością, jak przystało na ciężkie i poważne czasy. Stary Rok żegnano pracą w kantorach i biurach, która trwała do późnego wieczora. Wieczorem, tradycyjnym zwy-

Najoryginalniejszym „dowcipem” noworocznym był bodajże wyczyn szoferów na placu przed Muzeum Wielkopolskim, którzy zbiorowem eksplozjami w silnikach imitowali detonacje strzałów rewolwerowych. Niesmaczny ten dowcip trwał dłuższą chwilę i wywołał zdenerwowanie wśród publiczności.

Policja i pogotowie lekarskie nie zanotowały żadnych wypadków ani wykroczeń. Jedynie w areszcie policyjnym osadzono około 20 pijanych, którym przymusowe to schronisko było potrzebne dla własnego bezpieczeństwa.

Około godziny 1-szej ulice się opróżniły. Spóźnionych spacerowiczów spotykał niespodziewany drobny kapuśniaczek.

Nowy Rok rozpoczęto więc spokojnie i przykładnie z wiarą i nadzieją w lepsze jutro. Oby ta nadzieja zamieniła się w upragnioną rzeczywistość. (k)

Sylwester w Berlinie

Berlin, 31. 12. (Tel. wł.) Stolica Niemiec nie zdaje sobie sprawy z ciężkich warunków ekonomicznych, w jakich znajdują się szerokie masy ludności.

Teatry i lokale nocne są dziś przepelnione. Publiczność płaci poczwórne ceny za bilety wstępu i napoje. Z nastrojami temi kontrastują liczne rzesze bezrobotnych, zaczepiające natrętnie bardziej uprzywilejowanych swych rodaków.

M. N.

Widmo strajku węglowego w Anglii

London, 31. 12. (PAT.) Pomimo wysiłków przywódcy górników Cooka powstaje obawa, że pomoc rządowa w konflikcie węglowym w Walji południowej nadeszła zapóźno i że przerwy w pracy nie uda się uniknąć.

Zza kulis Opery

Gdy pomysł kompozytora skrytykuje się w artystyczne formy utworu muzycznego (opery), otwiera się przed nim droga do inscenizacji w teatrze. Przeznaczona do wystawienia opera powoli przybiera realne kształty w pracowniach dekoracyjnych i kostjumowych, na próbach orkiestry, solistów, chórow i baletu. Wiele czasu i wiele pracy poświęcić musi każdy z biorących w inscenizacji udział członków zespołu zanim zabrzmi ostatni dzwonek przed premierą i dyrygent podniesie batutę nad orkiestrą. W ciekawym i urozmaiconym sposobie przedstawia przebieg przygotowań „Od partytury do przedstawienia” feljeton pod tymże tytułem w ostatnim, czternastym zeszycie „Ilustracji Polskiej”.

Teatr świetlny

„SŁOŃCE”

Jeszcze tylko 4 dni do niedzieli włącznie najpiękniejszy film polski

„NA SYBIR”

cieszący się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem!

Dziś w czwartek, 1 stycznia 1931 r.

4 przedstawienia o godz. 3, 5, 7, 9

Kto nie widział jeszcze tego przepięknego filmu — o którym z najwyższym zachwytem mówi całe miasto — niech śpieszy do „Słońca”

Nieodwołalnie ostatnie 4 dni

czajem, odbyły się w świątyniach nabożeństwa. W kościele św. Marcina z powodu adoracji tłumy wiernych trwały na nabożeństwie przez całą noc.

Miasto zasadniczo nie zmieniło swego oblicza. Wieczorem ruch na ulicach był bardziej ożywiony, niż zwykle; były to jednak przeważnie przechadzki w wieczór przedświąteczny, po których wracano na spotkanie Nowego Roku do domów. Plac Wolności zaludnił się dopiero późnym wieczorem. Na ulicę wyszła przeważnie młodzież. Około północy nastąpiło znacznie ożywienie. Kilka lokali zamknęło swe wejścia z powodu dużego natłoku. Naogół jednak nie było wielkiego przepelnienia.

O 12-tej orkiestry przy pomocy gongu oznajmiły północ. W lokalach, zgodnie ze zwyczajem, pogaszone na chwilę światła. W mieście rozległ się świst syren kolejowych i fabrycznych jak również odgłosy dzwonów świątyni naszych.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Szkodliwość fakturowania w dolarach

Jak przed niedawnym czasem donosił, Bank Polski wydał odezwę, wzywającą koła gospodarcze do fakturowania w złotych, a nie, jak to się czasami spotyka, w dolarach. Fakt ten zastępuje na naszą uwagę i dlatego poświęcamy mu dzisiejszy feljeton.

Kwestjonowane postępowanie niektórych firm krajowych jest conajmniej dziwne; jak niebawem zobaczymy jest ono nawet szkodliwe. Przecież firmy te nabywają surowiec za walutę krajową, opłacają w tejże walucie koszty produkcji, jak robociznę, zwózki itp., uiszczają w złotych podatki i korzystają w kraju z kredytu złotowego. Ustanawianie zatem tej firmy, obok silnej waluty krajowej (która jest jedną z najlepiej ufundowanych w Europie) drugiego miernika w walucie zagranicznej, nie znajduje najmniejszego gospodarczego uzasadnienia i musi być uważane za wysoce niepożądane i szkodliwe.

Firma bowiem, fakturując w dolarach, albo zmusza licznych swoich drobnych odbiorców do poszukiwania dolarów w terminach płatności (gdy żąda zapłaty w efektywnej walucie dolarowej), lub też zmusza tych odbiorców do zbytecznego, ciągłego przeliczania miernika dolarowego na walutę złotową (w wypadkach, gdy czyni to dla zabezpieczenia się przed ewentualnym spadkiem waluty krajowej).

Obydwie wymienione przyczyny fakturowania w dolarach są jednak zupełnie nieistotne, wobec nieograniczonej możliwości nabycia przez fakturującą firmę w każdym banku każdej chwili i w dowolnej ilości ewentualnie potrzebnych walut obcych z jednej strony, zaś z drugiej strony: wobec niewzruszalności naszej waluty od kilku lat.

Szkodliwość tego przeżytku z czasów inflacyjnych, jakim jest właśnie fakturowanie w dolarach, polega na tem, że wprowadza czynnik urojonej niepewności w obroty pieniężno-towarowe, rzucając cień na walutę krajową i zawieszając nad nią znak zapytania.

A przecież w obecnych, niepewnych czasach uspokajająco powinna działać świadomość, że jednak mamy w Polsce rzecz — jak to mówią — „murowaną”, na której budować i polegać można ze spokojem: walutę złotową, zajmującą pod względem pokrycia kruszcowo-dewizowego 4-te miejsce w Europie.

Właśnie w ostatnich tygodniach byliśmy i ciągle jeszcze jesteśmy świadkami, jak za lada alarmem Bank Polski natychmiast stosuje środki obronne, byle aby nie dopuścić, już nie do zachwiania kursu złotego, lecz nawet do cienia niepewności w odniesieniu do waluty polskiej.

Iluż to ludzi zgrzyta zębami i zżyma się na zaostrenie jakościowej selekcji weksli dyskontowanych w Banku Polskim, iluż to ludzi sarka na skrócenie do 75 dni terminu redyskontowego i na inne, zastosowane przez instytucję emisyjną środki mające zapobiec ewentualnemu skurczeniu zapasów kruszcowo-dewizowych. Pewno! Zarządzenia Banku Polskiego nie są wygodne, pociągają szereg ujemnych następstw dla życia gospodarczego, ale, niestety, były konieczne. Całe społeczeństwo zostało złęczone w akcji zabezpieczenia nienaruszonych fundamentów waluty.

Tylko niektóre firmy same wyłączyły się poza nawias społeczeństwa, wyrażając, przez fakturowanie w dolarach, w sposób nieprzyzwoity brak zaufania do własnych sił polskich kół gospodarczych. Zachowanie to, jak rzekliśmy, jest wprost szkodliwe. Szczególnie, że dzieje się to w oczach zaaranżerów, której chyba powinniśmy pokazać, że sami mamy zaufanie do siebie i do naszej waluty.

Krótkie informacje gospodarcze

— Izba Gmin omawiała sprawę funduszu bezrobocia. Rząd zgłosił wniosek, aby granicę zadłużenia w kasie pomocy dla bezrobotnych podwyższyć do 70 mil.

— W dniu 19. b. m. odbyło się w Amsterdamie pierwsze posiedzenie delegatów związków producentów brylantów w celu omówienia sprawy zmniejszenia produkcji.

— Ford zamierza wybudować wielką fabrykę samochodów na polach pod Kalzeraugst. Pertraktacje są już w toku.

Przewidywania gospodarcze na rok 1931

Nieco o badaniu konjunktur — Ostatni rozdział ekonomji — A jednak: każdy przedsiębiorca — wróżbitą — Co mówi Warszawa, a co Berlin? — Rozbieżność przewidywań naukowych — Zgodność opinii praktyków. O rolnictwie i kredycie — Mimo wszystko, nie poddawać się pesymizmowi

Mamy w Polsce dwa instytuty państwowe, trudniące się urzędowo — prognozą. Są to: PIM oraz IBK. Pierwszy z nich, Państwowy Instytut Meteorologiczny, przepowiada pogodę, podczas gdy drugi, Instytut Badania Konjunktur, przepowiada kształtowanie się konjunktury gospodarczej.

Są ludzie swawolni, żartujący sobie z przepowiedni PIMA'a. Zdaniem ich, taka np. prognoza, jak ta, że jutro opadną „stronami deszcze”, żywcem przypomina wyrocznię delficką. Gdy zaś prognoza PIM'u jest wybitnie jednoznaczna, gdy np. instytut meteorologiczny zapowiada „burze i deszcze na całym zachodzie kraju”, wówczas swawolnie żartownisie widzą w tym komunikacie niejako gwarancję, że jutrzejsza wycieczka do Puszczykowa znakomicie się uda, bo będzie... pogoda

Równie sceptycznie do prognozy urzędowej odnosią się niektórzy czytelnicy biuletynów Instytutu Badania Konjunktur. Zdaniem ich dżagnostyka położenia gospodarczego jest niezmiernie, jak nadużywaniem specjalnie w tym celu stworzonej terminologii! Można takich panów wyprowadzić z równowagi, wtrącając do rozmowy wzmiankę o „endogenicznych i egzogenicznych teoriach konjunktury”, albo o „ruchach polaryzacyjnych, statycznych wielkości układu gospodarczego”... Tego rodzaju wyrażenia fachowe doprowadzają praktyków do pasji, budząc w nich tem większą pogardę, im większa jest ich ignorancja w tym zakresie.

Ala nie tylko ludzie z życia praktycznego odnoszą się z niedowierzaniem do naukowej prognozy konjunktury gospodarczej. Również niektórzy ludzie nauki dzielą ten sceptycyzm. Tak np. jeden ze znanych niemieckich profesorów twierdził ostatnio, że stawiając w ekonomji prognozy, cofamy się do stadium astrologji! Prof. Lewiński zaś zastosował do nauki o konjunkturach słowa Boehm-Bawerka, wypowiedziane o kryzysach, mianowicie, że są one ostatnim rozdziałem ekonomji politycznej. Nic więc dziwnego, że ten ostatni rozdział musi być jeszcze bardzo słaby, ponieważ i poprzednie, na których się opiera, pełne są luk i niejasności!

Nawiasem mówiąc, pogląd prof. Lewińskiego jest pociągający. Boć istotnie, tak samo, jak dwieście lat temu, spierają się ekonomiści o to, czy dla dodatniej konjunktury oszczędność, czy też duża konsumpcja są bardziej pożądane... Tak samo różnią się ekonomiści w poglądach na wpływ wysokich cen produktów rolnych na całokształt życia gospodarczego: jedni uważają wysokie ceny za czynnik dodatni, inni kategorycznie przeciwstawiają się tego rodzaju poglądom. Na pierwszy rzut oka wydaje się rzeczą jasną, iż przy tak niedostatecznie wyjaśnionych problemach, dotyczących mechanizmu życia gospodarczego, prognozy stawiane przez „obserwatorja naukowe” często muszą być mylne i że lepiej byłoby dla nauki, gdyby jej przedstawiciele nie mieszały się w tak niepewne przedsięwzięcia, jak przepowiadanie przyszłości!

Ala, gdy się chwilę dłużej pomyśli, nowe spostrzeżenie przysłoni pierwotną myśl: przecież wszystkie dyspozycje gospodarcze w dzisiejszym racjonalizowanym społeczeństwie opierają się na propagandzie, na badaniu rynku i możliwości zbytu! Przecież każdy kupiec sam sobie jest wróżbitą, bo musi nim być, robiąc przygotowania na przyszłość! W pewnym znaczeniu wszelka kalkulacja jest zawsze prognozą. Ponieważ zaś przedsiębiorca, jako jednostka, nie ma możliwości ograniczenia wzrokiem całkowitego horyzontu gospodarczego, o ileż cenniejsza musi być prognoza ustalona w specjalnym laboratorium, jakim jest instytut badania konjunktur, który to instytut, będąc usytuowany wysoko ponad przejawami życia gospodarczego, ma tę właśnie możność ogarnięcia jego całokształtu. Przytem Instytut opiera się na powadze swoich metod naukowych... Jakże można było zakwestionować autorytet tak poważnej placówki!

Oto z jakimi dyspozycjami zabraliśmy się do przestudowania przepowiedni warszawskiego Instytutu Badania Konjunktur. Byliśmy przeniknięci respektem wobec wysokiej tej instytucji. Nie chcąc jednak zadać kłam przysłówiu głoszącemu, że „nikt nie jest prorokiem w swoim kraju”, postaraliśmy się równocześnie o przepowiednię berlińskiego instytutu badania konjunktur. Dwie te prognozy przeciwstawił sobie. Jak się okazało efekt tej konfrontacji jest dość silny! Zresztą, oto on:

Warszawa pisze („Konjunktura Gospodarcza” Rok III, nr. 11, str. 272):

„Z nadejściem wiosny istniejące, choć przejściowo zahamowane, silne tendencje do rozszerzenia produkcji przemysłowej powinny się ujawnić z całą siłą, a w ten sposób konjunktura gospodarcza Polski wejdzie na drogę do stopniowej likwidacji depresji”.

Natomiast Berlin stwierdza (Vierteljahreshefte f. Konjunkturforschung 1930 — IV.):

„Der Laenderueberblick zeigt, dass nahezu alle Volkswirtschaften sich noch in fortschreitender Abschwungsbewegung befinden. Eindeutige Anzeichen fuer einen bevorstehenden Tendenzumschwung sind nirgends zu erkennen”.

Et voilà! Do wyboru. Jak kto woli: optymistyczną przepowiednię warszawską odnoszącą się tylko do Polski, albo też pesymistyczną prognozę berlińską, obejmującą świat cały, a więc i Polskę.

Powracamy do naszych uwag o wartości przepowiedni naukowych w dziedzinie gospodarczej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że konjunktura jest wynikiem nie tylko czynników gospodarczych, ale i politycznych, atmosferycznych (w odniesieniu do rolnictwa), itd. to z łatwością stwierdzimy, od ilu niewiadomych, często nieuchwytnych, jest ona zależna. Nie można zaprzeczyć pewnej, nawet dość znacznej wartości naukowej, a także praktycznej danych zbieranych przez instytut badania konjunktur. Ale, chwilowo jeszcze, w ostatniej instancji nie naukowo zebraany materiał, lecz wyczucie, intuicja decyduje o dobrej lub złej prognozie.

Wyłania się tutaj pytanie: co mówi „intuicja” miejscowych kół gospodarczych? Jak zdaliśmy stwierdzić, nastroje wśród tych kół nie są radosne (aby użyć formy negatywnej wyśłowienia się). Przeważa opinia, że skutki przesilenia gospodarczego w całej pełni ujawnią się dopiero w ciągu przyszłego roku, t. j. że przebieg kryzysu dotychczas nie przekroczył punktu zwrotnego, a nowy rok będzie spadkobiercą wątpliwej wartości „dorobku” po r. 1930-tym.

W ośrodku powszechnego zainteresowania znajdują się dwie kwestje, i do ich omówienia ograniczymy się poniżej: chodzi o kryzys w rolnictwie i zagadnienie kapitału.

Całkowicie godzimy się z poglądem p. radcy B. Sikorskiego, wypowiedzianym w jednym z jego przemówień, w którym dyr. Związku Towarzystw Kupieckich trafnie wskazał na to, iż konjunktury ubiegłych 12 lat zaciemniały fakt dalekosięgającej przemiany strukturalnej, jaka dokonała się w b. dz. pruskiej pod wpływem unifikacji. W kołach rolniczych brak świadomości „100-procentowej”, iż czasy przedwojenne (b. wysokie ceny płodów rolnych i niskie ceny produktów przemysłowych) minęły bezpowrotnie. Przyłączeniu b. dz. pruskiej do reszty Polski, a więc do organizmu przeważnie rolniczego, obniżyło wartość tutejszych warsztatów rolnych. Ta — zdawałoby się — tak jasna prawda bywała zapoznawana szczególnie przez większą własność ziemską, czego skutki widziemy pod postacią wysokiego, za wysokiego zadłużenia majątków. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że przyszły rok wszystkim stworzy oczy na tę prawdę. „Latające długi” rolnictwa stanowią miecz Damoklesa, zawieszony na cienkiej nitce!

Horoskopy finansowe również nie

są różowe. Zdaniem rzeczoznawców, nie należy spodziewać się rychłej poprawy na rynkach pieniężnych. Płynność pieniądza, tak powszechna dzisiaj w świecie, tłumaczy się niechęcią do lokat długoterminowych, ta zaś niechęć ma swoje źródło w napiętej sytuacji politycznej, w jakiej świat się znajduje. Niemcy i Sowiety — oto ogniska niepokoju, ale i inne państwa żyją w zamęcie. Swoją drogą, jeśli chodzi o Polskę, nie możemy wprawdzie spodziewać się dopływu rzeki złota zagranicznego, ale drobne wpływy, z pożyczki zapalczanej, z prawdopodobnej pożyczki Schneider-Creuzot i kilku pomniejszych przyniosą niewątpliwie pewną ulgę naszemu rynkowi pieniężnemu.

Kończymy nasze wywody życzeniem, aby rzeczywistość, zadając nam kłam, rozjaśniła horyzont, zaś Szanowni Czytelnicy nie poddawali się beznadziejnemu pesymizmowi. Boć nie czarnowidztwo, a optymizm, przy zachowaniu niezbędnej przeczności i ostrożności, jest jedynym twórczym nastawieniem psychicznym, uodporniającym organizm gospodarczy na miazmaty defetyzmu! A zresztą! Gdy mowa o okropieństwach przyszłości, o zapowiadanych klęskach i katastrofach warto sobie przypomnieć przysłowie niemieckie, głoszące, że

„es wird nie so heiss gegessen, wie es gekocht wird!”

Tadusz Kołodziej.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z rynków nabiału

Od dawna oczekiwana poprawa rynku w związku z zimą i okresem przedświątecznym zawiadła w dużej mierze. Wprawdzie ceny podniosły się w tygodniu przedświątecznym i od 2 tygodni ustabilizowały się na osiągniętym poziomie, ale popyt jest mimo wszystko słaby, a rynki są przeładowane towarami, którego podaż stale wzrasta. Wobec tego ogólnie spodziewają się niedalekiej, ponownej fali zniżkowej, która już sygnalizują z Anglii, gdzie masło kolonialne oferowano ostatnio po zniżonych cenach. Na rynku berlińskim sobotnie notowania pozostały bez zmiany (141, 128, i 112 RM. za I, II i III gat.), jednak tendencja rynkowa wykazuje osłabienie. W kraju utrzymujący się przez dłuższy czas dość silny popyt osłabił w związku z tem ceny wykazują tendencję zniżkową.

Sytuacja na światowym rynku jajcarskim jest po świątach niewyjaśniona. Na ogół przeważa tendencja spokojna, na rynkach berlińskim i londyńskim ceny zniżkowały. Dalsze kształtowanie się tendencji rynkowej zależne jest od przebiegu zimy. Zwykli notawia należałoby się spodziewać dopiero po poważniejszym obniżeniu się temperatury. — W kraju ceny towaru eksportowego kształtują się zniżkowo, natomiast ceny płacone producentom utrzymują się na dotychczasowym poziomie z powodu malej podaży jaj świeżych.

Z KRAJU

(k) W sprawie organizacji eksportu drzewa. Według dotychczasowych wiadomości projekt organizacji eksportowej w zakresie drzewa, wypracowany przez ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z min. przemysłu i handlu, wywołał zainteresowanie w kołach przemysłu drzewnego i jest tam naogół przychylnie oceniany. Przemysł żąda jednak, by zakres pomocy państwa dla takiej organizacji był odpowiedni pod względem przedmiotowym i dość wydajny (sprawa ulg taryfowych, opłat portowych w Gdańsku, kredytów itp.), oraz by z drugiej strony działalność handlowo - eksportowa administracji lasów państwowych została skoordynowana z działalnością nowej organizacji eksportowej. Jak się zdaje bowiem, pod tym ostatnim względem panują jeszcze pewne wątpliwości.

OD WSZELKICH PRZEZIEBIEN ORGANÓW ODDECHOWYCH I KASZLU
CHRONIĄ ZNAKOMICIE

Kaiserakarmelki
Piersionke
z 3 Jodłami

Do nabycia we wszystkich aptekach i drog.
T w 788

KALENDARZYK

Czwartek, 1 stycznia 1931.

Słońce: wschód 8,04; — zachód 15,48; — długość dnia 7 godz. 44 min.
Księżyc: wschód 12,56; — zachód 4,44; — po pierwszej kwadrze.
Kal. rzk.: Nowy Rok; jutro Makary Opat.
Kal. słów.: Mieczysław; jutro Strzeżysław.

Zebrania

Dziś o 17 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kwieciej — wieczór kolendowy w Domu Król. Jadwigi;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapiężyńska, plac Sapiężyński 1. — Apteka pod Eskułapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraśzewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14 a, otwarty w dniu powszednie od godz. 11-17, w dniach świątecznych od godz. 12-15.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Władysława Leśniewicza o godz. 14,30 z kapł. Sw. Józefa. — Sp. Elżbiety Nawrockiej o godz. 14,30 G. Wilda 67. — Sp. Zofji Grzegorzycówny o godz. 14,30 ul. Spokojna 29. — Sp. Stefana Odrowąż-Wilkoskiego o godzinie 15 ul. Dąbrowskiego 15.

**III KONCERT SYMFONICZNY
FILHARMONJI POZNAŃSKIEJ**

Dyrygent: Bronisław Wolfstał — Solista: Zdzisław Jahnke.
W niedzielę, dnia 4 stycznia 1931 roku, w południe o godz. 12-tej, w auli uniwersyteckiej odbędzie się III koncert symfoniczny Filharmonji Poznańskiej. Koncertem dyryguje Bronisław Wolfstał, jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, którego wielki talent kapelmistrzowski podziwialiśmy na koncertach Filharmonji w ubiegłym sezonie. Jako solista wystąpi świetny skrzypek-wirtuoz dyr. Zdzisław Jahnke, który odegra koncert Saint-Saënsa.
Bilety od poniedziałku do nabycia w składzie cygar A. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, zw 27 051

Teatr Wielki

DZIS — o godz. 3 po poł. „Orlow” (ceny zniżone). — Wieczorem „Siła przeznaczenia”

Teatr Polski

DZIS — o godz. 3 po poł. „Wicek i Wacek” (ceny zniżone). — Wieczorem „Poznań w nocy”

Teatr Nowy

DZIS — o godz. 3 po poł. „Betleem Polskie”. — Wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą”

Teatr Rewja

DZIS — „W szale karnawału”

Ofiary na Budowę Pomnika Najsw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

151 do kasy komitetu wpłacono do dnia 22. 12. 1930.		SŁFG MP
Senat Uniwersytetu Poznańskiego	250	
Radczyński J. Z.	25	
G. Malaszczykowa. Opalenie z podz. za odebr. łaski	10	
B. Nowicki. Srem	10	
J. Elmanowski. Starogard	10	
Z. Osiekiewicz. Suchedniów	1	
M. Jaszcak. Wrowinka	3	
Urzędniczy Likwidatury Rent Izby Skarb. w Poznaniu	10	
J. Barteci. Krotoszyn	3	
R. Kamienik. Grabów	1	
M. Wojciechowska. Kalkberg. Niemcy	10	
Klasztor. Egglewinki	3	
Szkola Powszechna Żerniki od dzieci szkolnych	7,50	
W. Filipczak. Jutrosin	5	
Fr. Turko. Duszniki	5	
P. Matuszewska. Kościan	5	
A. Bartos. Kościan	3	
M. Gozdź. Droszew	6	
Pracownicy biurowi Lubońskiej Fabryki Drożdży w Luboniu	52	
M. Jurkiewiczowa. Poznań z prośbą o dalsze łaski i zdrowie dla rodziny	3	
M. Witajewska. Mrowino z podz. za odzyskanie zdrowia z prośbą o dalsze błog. i opiekę dla domu	10	
J. Łukasiewiczowa. Miejski	20	
T. Hodz. K. Kliny	5	
Prusówna. Gnieszno	10	
A. Jan. Miniszewo	5	
X. M. Włoszczyński. Krotoszyński II. rata	5,10	
A. Ziarkowski. Lwówek	5	
Fr. Dzikowski. Stary Tomysl	25	
Fr. Fudziński. Ostrów	5	
H. Bojarska. Ostrów	10	
L. Kurnatowska. Gdynia. Kepno. II i III. rata z podz. za odebr. łaski z prośbą o nowe	40	
M. Wojtaszewska. Rawicz	5	
L. Szlajkowski. Holacz. kowice	4	
K. Osiekiewicz. Brańsk	2	
J. Brzezowski. Zabki	5	
Fr. Ziółkowska. Poznań	5	
Z. Palucka. Wiekittki	2	
SS. Rodz. Marji. Ciecuchinek	5	
Stow. Chrześc. Nar. Nauk. Szkół Powszechnych Kółko Sieraków	10	
W. Karalus. Kostrzyn	10	
T. Kozłowski. Poznań	10	
St. Lisowski. Pobjedzińska	10	
St. Paczkowski. Kutno	2	
M. Kelak. Kźelenne	3	
W. Maj. Konarzewo	2,50	
J. Tuszyńska. Winnica	2	
A. Raszka. Katowice	5	
H. Baetosik. Psary	5	
J. Urbanska. Lwów	5	
J. Turon. Dziecioly	1	
El. Jakóbczyk. Strzyżów	5	
M. Ryńska. Kielce	5	
L. Hoffman. Trzemeszno	3	
St. Zawacki. Chelmno	3	
J. Kaszak. Chelst	5	
Wl. Barcikowski. Gostyń z podz. za odebr. łaski	5	
T. Tużnik. Toruń	10	
K. i M. Karpińscy. Lwów	5	
F. Patzłówna. Sambor	3	
X. J. Lubiecki. Wielgomlyn	20	
Z. Twardowska. Chobienice	10	
J. Babiński. Tezew	2	
M. Gódska. Masłomęcz	2	
X. P. Panecki. Dzwoli	5	
L. Niedbal. Zbaszyn	5	
K. Kr. Lewice	5	
J. Zap. ata. Słupy	10	
K. Jedryszkówna. Toruń	5	
X. A. Arendzkowski. Dobrzyń	15	
K. Rzepecka. Bobrzeln	2	
J. Drozdowska. Pruszków	1	
M. Matejko. Siedlec	10	
SS. Służebniczeki. Białokrynica	3	
M. Z. Szumańska. Lwów	10	
St. Epler. Podbródzie	3	
M. Maćkowiak. Otorowo	3	
J. Trzepierzyski. Konin	10	
M. Zawadzka. Łuck	1	
Aptekarz Sier. Janówiec	10	
Ign. Knitter. Karwieńskie błota	4	
R. Lipiński. Rywałd	4	
SS. Elżbietanki. Kamień	5	
St. Napierałowa. Kobylniki	5	
Sniatyński. Opalenica	20	
Płochowa. Opalenica	5	
Fr. Wesoły. Bolewice	2	
Moreno. Poznań	3	
St. sier. Wl. Kaczmarek	3	
57 pp.	3	
Marszowa Poznań	5	
J. Cieślak. Poznań	5	
M. Bernard. Rogowo	2	
M. Filipczyńska. Łódź	1	
K. Rządziejczowa. Parzy. miechy	10	
W. Szachta. Turza	2,50	
Donia i Czesinek Ogurkowsy. Koźmin	5	
M. Don. zalska. Brodnica	5	
Sodalicia Panów w Białej	3	
K. Kosmowska. Września	5	
Sodalicia Meska. Ostrow I. rata	50	
Konw. OO. Franciszk. Radomsk	5	
J. Pomorski. Sosnowiec	5	
St. Nowak. Sucha	5	
W. Kowalewicz. Bydgoszcz	5	
L. Rutkowska. Wilno	10	
J. Rogalska. Petryki	5	
B. Szulczyńska. Poznań zebra. w dniu imienin Barbary	10	
Burm. A. Kapońka. Mia. steczko Sl.	17	
Biuro Parafji św. Marcina: Sp. Amalii Galdyńskiej z prośbą o spokój duszy	3	
J. Leciejewska	5	
Z. L. z prośbą o błog.	10	
Wl. Blaszczyk. parafji Budyńskiej	3	
Fr. Kopczyńska	3	
A. Jęckowiakowa	2	
Wl. Rybacka z Wir I. H. i H. K.	10	
Marszałek	5	
Kroll c/a Niklas 13 kg. 768530	25	
P. Olszewska	8	
Wybrane z puszki w kościele św. Marcina za m. grudzień	75,00	
W. Szymańska. Zarzeczce	10	
Razem zł 150,90		

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.
Staraniem Komitetu Budowy Pomnika odbywa się w każdy pierwszy piątek miesiąca o 00. Jezuitów msza św. o godz. 7-mej, na intencje wszystkich żyjących i zmarłych ofiarodawców na pomnik Najsw. Serca Pana Jezusa.



KAKAO Branka

Spójcie czekolady i kakao wzrasta równolegle z podnoszeniem się stopy życiowej każdego społeczeństwa. Kraj nasz spożywa już obecnie wielkie ilości czekolady i kakao, które w znakomitej sposob łączą wszystkie zalety idealnego pokarmu: wysoką wartość odżywczą, doskonały smak i nieszkodliwą dla zdrowia podniętą nerwów i mięśni.

Nasze czekolady i kakao stoją w pierwszym rzędzie czołowych gatunków produkcji rodzimego przemysłu i zastosowane są do wszystkich najbardziej wybrednych i skromnych wymogów.

Faun Bajadera Mah-Jong
rasowe gatunki o subtelny aromacie i idealnej płynności

Śmietankowa Smietankowa Gorzka
z orzechami
wytrawne czekolady wysokogatunkowe

Mleczna Deserowa Popularna
przystępne w cenie czekolady dla wszystkich

Branka np 6804

Najweselsza premiera sezonu

W sobotę Teatr Polski występuje z premierą przepysnej, słynnej ze swego zawrotnego karnawałowego humoru, farsy „Koralja i Spółka”.

„Koralja i Spółka” rozzmiesza do łez, trzymając w nieustannym napięciu uwagę widza całym szeregiem nieprawdopodobnie zabawnych sytuacji i typów. Humor „Koralji” da się chyba porównać z humorem słynnej „Pani Prezesowej”.
Pozatem farsa jest pozbawiona wszelkiej drastyczności i trywialności, mogąc bawić tak starszych jak i młodych swą szalenią wesołością.

Z sali sądowej

W numerze porannym „Kurjera Poznańskiego” z dnia 11 września 1930 zamieszczona została doniosła uchwała Stronnictwa Narodowego, w której w mocnych słowach poddano krytyce

metody przedwyborcze oraz niespodziane areztowania posłów i przywódców politycznych. Cały ten nakład „Kurjera” został skonfiskowany a redaktora odpowiedzialnego p. Edmunda Rakowskiego oskarżyciel publiczny pociągnął do odpowiedzialności sądowej.

W dniu wczorajszym sprawa ta była przedmiotem obrad sądu powiatowego w Poznaniu. Rozprawie przewodniczył sędzia Długolecki a oskarżonego zastępował mec. dr. St. Celichowski. Po odczytaniu oskarżenia obrońca postawił dwa wnioski. W pierwszym prosił o odroczenie rozprawy, ponieważ powołana do życia specjalna komisja sejmowa już rozpoczęła śledztwo przeciwko sędziemu Demantowi z powodu postępowania jego w sprawie areztowań działaczy politycznych. W razie nieuwzględnienia tego wniosku mec. Celichowski prosił o powołanie posłów Libermiana, Dębskiego i Pragiera, którzy zeznają przed sądem, jak się z nimi obchodzono.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku pierwszego i rozprawę odroczył. (tr.)

**WIADOMOŚCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA**

— Kancelarja Prymasa Polski komunikuje, że z powodu wyjazdu Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas nie będzie przyjmował życzeń noworocznych.

— „Tajemnice Islamu”. Staraniem Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego w dn. 5 stycznia rb. o godz. 8 wieczorem w sali 17 Collegium Minus odbędzie się niezwykle ciekawy odczyt ks. red. W. Kneblewskiego na temat „Tajemnice Islamu” — (z podróży po Jugosławji, Turcji, Algierze i Tunisie). Odczyt będzie bogato ilustrowany przezrociami. Bilety przy wejściu.

— Tow. Zjednoczonych Malarzy, Lakierników i Pozłotników. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 stycznia o godz. 14 w lokalu posiedzeń u p. Ograbowicza, ul. Słusarska 6 „UI”.

SPORT

Hokej na lodzie
Wiedeń — Kraków 7:4 (4:1, 1:2, 2:1). Spotkanie międzymiastowe powyższych zespołów odbyło się we wtorek w Krakowie. Reprezentacja Wiednia wystąpiła z graczyami „W. E. V.” i „Ploetzleindorfer S. C.” z Ledererem, Kirchbergerem i Ertlem na czele. Winę wysokiej przegranej drużyny polskiej ponosi bramkarz, który w pierwszej tercji był bardzo słaby. Gra naogół była wyrównana. Goście przewyższali Polaków techniką i szybkością. Bramki uzyskali: dla Wiednia — Denner, Lederer i Kirchberger, dla Krakowa — Piechota i Czesław. Sędziował trener p. Farlow.

W Chamontx miejscowy Klub Hokejowy „H. C. Chamontx” pokonał berliński „Brandenburg” latwo 2:0.

Z TEATRÓW

— Z Teatru Wielkiego. Dziś o godz. 3-ciej po cenach znizonych „Orlow” z pp. Kulczycka, Grey, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim oraz z całym baletem; dyryguje p. Latoszewski. Wieczorem piękna opera Verdiego „Siła przeznaczenia” z pp. Bojar - Przemieniecka, dr. Roesslerówna, Royem, Zathemem, Karpackim, Urbanowiczem, Czekotowskim i Szpingerem w partjach głównych; ewolucje taneczne układu p. Ciesielskiego, kierownictwo muzyczne p. Tyllji. W piątek, dnia 2 bm. melodyjna operetka „Orlow” z pp. Kulczycka, Grey, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim oraz pomyslowe tańce układu p. Ciesielskiego.

— Z Teatru Polskiego. Dzień Noworoczny uplynie w Teatrze Polskim pod znakiem wesołości, niefrasobliwego humoru i pogody. O godz. 8 ukaże się przemila, wdzieczna i zabawna komedia stylowa Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek” w doskonałej obsadzie całego zespołu, na czoło którego wybijają się pp. Biesiadecki — Wacek, Godlewski — Wicek i dyr. Szczurkiewicz, niezrównany pan Klepacik. Ceny znizone. Wieczorem powtórzoną będzie ucieśna groteska sylwestrowa „Poznań w nocy”, ubarwiona szeregiem komicznych numerów tanecznych i śpiewnych. Obsadę stanowi cały zespół Teatru Polskiego.

W piątek przepiękna sztuka Szekspirowska „Otello”, którego wystawienie odbiło się echem w prasie zamiejscowej. W roli tytułowej p. Bracki.

W sobotę po raz pierwszy „Koralja i Spółka”.

— Z Teatru Nowego. Dziś i jutro wyborna komedia Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą”, która na scenie Teatru Nowego cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Przemily sentyment, pełne szczerego komizmu sytuacje, dowcipne powiedzenia — oto najgłośniejsze zalety „kawalera - papy”. A gdy dodamy do tego kapitalną wprost grę całego zespołu — nie dziwno, że publiczność bawi się na sztuce znakomicie i z gorącym aplauzem oklaskuje tę komedję.

„Betleem Polskie”. W czwartek o godzinie 3-ciej po południu przesłizne widowisko L. Rydla p. t. „Betleem Polskie”, które publiczność przyjęła entuzjastycznie, z zapalem oklaskując wykonawców. Gorący zwlaszcza entuzjazm wywołuje akt trzeci, w którym wszystkie stany składają hold Nowonarodzonemu Dzieciociu.

Premjera w Teatrze Nowym. W próbach doskonała, tryskająca dowcipem i humorem komedja w trzech aktach p. t. „Wszystko dla niej” M. Lenara.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:
Warszawa, 31. 12. (PAT.) Londyn złoty za 1 ft. szterl. 43,32; Nowy Jork za 100 zł 11,22,25; Praga za 100 zł 376,75 do 378,75; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79,44 do 79,72; Zurych za 100 zł 57,82,50; Berlin za 100 zł noty większe 46,70—47,10; wypł. na Warszawę, Katowice i Poznań 46,925 do 47,125; Gdańsk za 100 zł 57,68—57,80; teleg. wypł. na Warszawę 57,67—57,79.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:
Kraków, 31. 12. (PAT.) Akcje. — Tohan 4,00; Piasecki 10,00.

GIEŁDY TOWAROWE:
Lwów, 31. 12. (PAT.) Zboże. — Kasza hreczana 57,00. Reszta notowań bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 31. 12. 1930 r.

	Walut	Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,88 1/2.		
Dewizy:		
	trans.	sprzed. kup.
Londyn	43,31	43,41 1/2 43,20
Nowy Jork		
czeki	8,911	8,93 8,89
Nowy Jork		
kabel	8,92	8,939 8,899
Paryz	35,03	35,13 34,95
Praga	26,44	26,7 26,39
Szwajcarja	172,92	173,33 172,47
Berlin	212,45	

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	0,00—108,00
Bark Handlowy	0,00—108,00
Bank Handlowy w Łodzi	0,00—7,00
Bank Polski	0,00—1,4 00
Bank Polski Powsz.	0,00—7,50
Bank Powsz. Kred.	0,00—110,00
Bank Tow. Spółdz.	0,00—4 00
Bank Zachodni	0,00—7 00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	0,00—7,50
Spółk. Potasowe	0,00—4 00
Kijewski	0,00—3 00
Spies	0,00—0 00
Siła i Światło	0,00—60,00
Częstocice	0,00—1,50
Firlej	0,00—2 00
Łazy	0,00—7,50
W. i Węzła	88,00—89 00
Ostrowieckie Zakłady	0,00—12,50
Klucze	0,00—100,00
Majewski	0,00—50 0
Nielew	0,00—7,50

Z życia Towarzystw

Poświęcenie sztandaru elektromonterów. Elektromonterzy poznańscy od dwóch lat zorganizowani przy Z. Z. P. obchodzili 27 bm. uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Rano o godz. 9 zebrali się członkowie oraz delegacje i goście w domu związkowym skąd pochodem z sztandarami i przy dźwiękach orkiestry firmy Cegielski, udano się do kościoła OO. Franciszkanów, gdzie po mszy św. odbyło się poświęcenie sztandaru.

Sztandar Filji Elektromonterów który dzierży w swym symbolu jako patrona Archanioła Michała — jest pierwszym tego zawodu na całą Rzeczpospolitą Polską. Został on wykonany w pracowni Zw. Mł. Polek pod dyrekturą ks. kan. Szulca w Poznaniu.

Po nabożeństwie uformował się przed kościołem wspaniały pochód, który wyruszył do sali obrad przy pl. Nowowiejskim.

Posiedzenie otworzył prezes M. Tomaszewski, który po przywitaniu zgromadzonych, oddał dalsze przewodnictwo w ręce skarbnika centr. zarządu p. Przybyły. Po wygłoszeniu deklamacji, wręczył przewodniczący uroczystość nowopowświęcony sztandar prezesowi p. Tomaszewskiemu, a ten chorążemu.

Nastąpiły przemówienia przedstawicieli związków, chrześnych, delegacji, oraz wręczenie gwaździ pamiątkowych. Dyr. Stiller w przemówieniu swem podkreślił konieczność utworzenia własnego gmachu — szkoły dokształcającej, której brak ogromnie się odczuwa. Po przemówieniach i wniesionym okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, zakończono uroczystość odśpiewaniem „Niech nas jedność łączy w koło”.

O godz. 18 odbyła się zabawa taneczna w sali „Boulevard”.

Nadmienić wypada, że filja elektromonterów rozwija się bardzo pomyślnie i liczy obecnie 580 członków. (z)



kosmetyka wytworzej pan

np 6425



Dnia 30 grudnia 1930 r., zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Stefan Giersberg

długoletni kasjer i zaufany przyjaciel rodziny hr. Węsiersko-Kwileckich w Wróblew. e.

Eksportacja i pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1931 r. o godz. 2 po południu z Wróblewa na cmentarz w Bezdrowie.

Cześć Jego pamięci!

dp 2495

Dobiesław Kwilecki.

Kwilez, dnia 31 grudnia 1930 r.

Z dniem 2 stycznia 1931 r.

urządzam

Wielka Sprzedaż Inwenturowa

po cenach niebywale niskich.

Sprzedawcą
będę
poszczególne
partje

OBUWIA

znanego
z elegancji
i pierwszorzędnej
jakości

znacznie poniżej cen własnego kosztu.

Firma

EDMUND PAWŁOWSKI

Magazyn wykwintnego obuwia

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7.

Przyjmuje asygnaty „Kredytu”.

Pw 5022-52, 105

Dnia 2 stycznia 1931 r. jako w dzień po drugiej bolesnej rocznicy zgonu, ś. p.

Stanisława Kutznera

Za spokój duszy Jego odbędzie się

msza św.

w kościele parafialnym w Rogoźnie o godzinie 9 rano. Wszystkich życzliwych pamięci Drogiego Zmarłego upraszają o modlitwę

osierocone

żona i wnuczka.

Po 521-57, 907

Na rok 1931

bloki kalendarz. i kasowe poieca

Skład Papieru

Poznań, Koz'a 24
Telefon 38-10.

KINO WILSONA, Łazarz

Tylko jeszcze dziś

NIBELUNGI

t. 4. i 6. o godz. 3 duże przedstawienie a młodzieży i dzieci. (Mały Robinson Crusoe z Jackie Cogan. Wstęp 50 gr zp 27184

Skrzywienie

kości pacierzowej

naprawianie ewil leczenie według systemu Haasa bez przerwy w pracy. Najlepsza ochrona przed ciężkimi zapadnięciem na zdrowiu i wczesnym kalcetwem. Wielka skuteczność. największe nagrody na kongresach lekarskich etc Proszę zająć broszurę z 50 fotografiami. nw 6553

Franz Menzel

Breslau, Claassenstr. 5. Abt. 81.

Gdynia

Z powodu wyjazdu sprzedam od 1 stycznia zakład krawiecki z mieszkaniem. urządzeniem składem, obszerną klientelą. Oferta pod 159 Ekspozycja Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 6660

Szanownej Klienteli! życzę

DOSIEGO ROKU

Fryzjer Dworcowy

ZYGMUNT ZIELIŃSKI

zp 27136

Poznań. Główny Dworzec. Tel. 61-26.

Moim Szanownym Gościom, Klientom i Znajomym składam najserdeczniejsze życzenia

Dosiego Roku

Ludwik Bręczewski

Piekarnia i Cukiernia — ul. Pocztowa 12

Motor

200 mórg

15-konny. na benzol. w dobrym stanie tanio sprzedam. Zgłoszenia agentura Kurjera Poznańskiego w Opalenicy. nw 6 653

w jednym planie 2 km od granicy Poznania sprzedam. Nadaje się także do parcelacji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 720

Wspólnik

z kapitałem: zł 60 000-70 000 do większej kawiarni w centrum Katowic **poszukiwany**. Ewentualnie przyjmę na zł 40 000 zabezpieczenie hipoteczne, reszta w gotówce. Fachowość i współpraca pożądana, lecz nie konieczna. Zgłoszenia do „Par“, Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „Kawiarnia 70”.
Pp 7 993-71.312

1931

Wszystkiem naszym Szanownym odbiorcom, znajomym i milionowym rzeszom Szanownych Gospodyń domu, naszym wiernym klientkom, serdecznie składamy życzenia szczęśliwego i wesołego Nowego Roku!

Wzrost A. Kottontay
Fabr. chem. Katowice-Brynów

Mydło Kottontay z pralką

z pralką

Nr. 157.

PT11/48

Trzaski, Everta i Michalskiego

„Encyklopedia Ilustrowana“, „Polska, jej dzieje i kultura“, „Wielka Literatura Powszechna“, „Leksykon“ i „Słownik Geograficzny“

które są największymi i najwspanialszymi wydawnictwami polskimi, dają gwarancję, że nowo rozpoczęte epokowe wydawnictwo p. t.:

WIELKA HISTORJA POWSZECHNA

stanie na najwyższym poziomie nowoczesnych wymagań, jakie stawia się tego rodzaju dziełom.

Najwybitniejsi polscy historycy: Prof. Uniw. Warsz. Dr. St. **Arnold**, Prof. Uniw. Warsz. Dr. **J. Bromski**, Prof. Uniw. Pozn. Dr. **Chodynicki**, Prof. Uniw. Warsz. St. **Czarnowski**, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr. **Czekanowski**, Prof. Uniw. Jagiel. Dr. **J. Dąbrowski**, Doc. Uniw. Jagiel. Dr. **J. Feldman**, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr. **L. Finkel**, Prof. Uniw. Warsz. Dr. **O. Halecki**, Doc. Uniw. Warsz. Dr. **Jaworski**, Prof. Uniw. Jagiel. Dr. **Wł. Konopczyński**, Prof. Uniw. Pozn. Dr. **J. Kostrzewski**, Prof. Uniw. Jagiel. Dr. **M. Kukiel**, Prof. Uniw. Jagiel. Dr. **Piotrowicz**, Doc. Uniw. Jagiel. Dr. **Piwarowski**, Doc. Uniw. Warsz. Dr. **Przeworski**, Prof. Uniw. Pozn. Dr. **A. Skałkowski**, Dr. **E. Słuszkiewicz**, Prof. Uniw. Pozn. Dr. **A. Śmieszek**, Prof. Uniw. Jagiel. Dr. **J. Smoleński**, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr. **A. Szelański**, Prof. Uniw. Warsz. Dr. **Wałek-Czarnecki** i inni

przedstawili tu dzieje świata od czasów zamierzchłych aż po chwilę bieżącą w barwnych, na najnowszych zdobyczach wiedzy historycznej opartych, obrazach. Wojny i wysiłki militarne, rewolucje, przewroty polityczne, klęski gospodarcze, wielkie tryumfy i upadki państw i narodów całych, zmagania się genjuszów o szczęście ludzkości, dzieła kultury umysłowej wszechczasów i ludów, niebosiężne wloty myśli twórczej i jej porażki — wszystko to znajdzie w „Wielkiej Historji Powszechnej” swe odzwierciedlenie nie tylko jako odtworzenie przeszłości — ale i ku nauce współczesnych.

Sześć olbrzymich tomów (5000 dużych stron), odbitych na wspaniałym bezdrzewnym papierze ilustracyjnym.

Siedem tysięcy pięćset ilustracji w tekście, setki plansz rotograviurowych jedno i wielobarwnych, dających przegląd dziejów powszechnych w niespotykanej dotychczas nigdzie galerji reprodukcji z wszystkich muzeów i archiwów świata.

Wszystko to składa się na

Monumentalne dzieło, jedno z największych w powojennej historycznej literaturze europejskiej.

„Wielka Historja Powszechna” można nabyć drogą prenumeraty w wysokości zł 9,50 miesięcznie za dwa zeszyty objętości 96 stron druku. (co równa się blisko 200 stronom formatu powieściowego) z ilustracjami, tablicami etc., względnie zł 28,50 kwartalnie (za sześć zeszytów).

Prenumeratę nadsyłać należy zgóry na konto P. K. O. Nr. 464.

Księgarnia wydawnicza

Trzaska, Evert i Michalski Sp. Akc.

Warszawa, Krak. Przedmieście nr. 13. Gmach Hotelu Europejskiego.



„HIS MASTER'S VOICE”
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca.
Posłuchaj, i osądź!
The Gramophone Co. Ltd.
London
Gen. Rep. na Polkę
JOZEF WEKSLER
Członek i Eks. Izby
Handlowej Brzozy ulicy
Kraków, Florjańska 25
Warszawa, Marszałkowskie 132
Lwów, Sykstuska 2.

Administrator

długoletni pracownik w pierwszorzędnym wydawnictwach

Dzienników i czasopism

stolecznych i prowincjonalnych

poszukuje posady

w wydawnictwie, biurze ogłoszeń, kolportażu lub przemyśle w dziale reklamowym. Dobry energiczny organizator, spec. alność działo ogłoszeniowy. **Pierwszorzędne referencje**. Łaskawe zgłoszenia - kierować do Kurjera Poznańskiego pod zp 2,692

JASNEJ SŁONCA NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIWICZONE PODADZKI, LINOLEUM
I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9

Magazyn obuwia

w najlepszym położeniu m. Gdyni
największy na miejscu

od lat dobrze zaprowadzony i prosperujący, komfortowo urządzone, z duże okna wystawowe **sprzedam** li tylko z powodu ciężkiej choroby. Zgłoszenia poważnych rezydentów z większą gotówką przyjmuje **Feliks Skrzybnik**, Gdynia, Rynek Kaszubski. nw 6659

Dr. G. Zaremba z Poznania,
rozpocznie znowu ordynację 6. I. 1931 r.

w Krynicy Willa Wisła.

dw 2486

Zastępstwo lub w komis

przyjmie wszelkie towary kolonialne jak:

mydła, świece smalec, margarynę, sery, marmelady, kapustę, ogórki, miód, konserwy, cukierki, biszkopty, torebki, papier i t. p.

Pierwszorzędne referencje i gwarancje. Łaskawe oferty pod nr. 160 do Ekspozytury Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 6659

Poszukujemy od 1 stycznia 1931 r.

z b o z o w c a

rzutkiego kupca na stanowisko członka zarządu (kierownika handlowego).

Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji prosimy skierować p. adr. **Rołnik** w Lwówku.

Wpiew

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE

Teraz



GRUŹLICA PŁUC SUCHOTY, KASZEL SUCHY KASZEL KASZEL ŚLIZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRIANI, ZAFLEMIENIE, KRWOTOK GWALTOWNY, KRWIOPŁUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZEŻENIE ASMATYCZNE. KLUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę zadać mojej książki p. t. „NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”



który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży aby natychmiasz napisał i każdy zawsze obsługiwany zostanie na miejscu przez moją przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonoego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich coorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin - Neuköln, Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 667.

Maturyczne i doksztalcające kursy

„Wiedza”

Kraków, ul. Studencka 14, I.

prowadzą ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie. oraz przygotowują w drodze korespondencji. zapomocą świezo: przez fachowych profesorów opracowanych skryptów. wskazówek. programów i tematów Kursy powyższe dzielą się na: 1 Kurs maturyczny gimn. w-zystkich typów i sem. naucz. 2 Kurs średni 5 i 6 kl. gimn. 3. Kurs niższy w zakresie 4 kl. gimn. 4. Kurs 7-miu klas szkoły powszecznej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz kalkowitego materiału naukowego. tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Na kursach „WIEDZA” wykładają na wybitniej-sze siły fachowe krakowskich państw szkół średnich - Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów zbiorowych. oraz korespondencyjnych posiadają gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny. jak również bogatą bibliotekę

Zadać bezpłatnych prospektów.

Tw 813

Przy reżni miejskiej w Mroczy powiat Wyrzysk wakuje od zaraz stanowisko kierownika reżni miejskiej (lek. wet.) - Wynagrodzenie według umowy z wolnym mieszkaniem, opałem, rolą i ogrodem, jak również dowolna praktyka prywatna. - Zgłaszać się mogą tylko siły z odpowiednimi kwalifikacjami, z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw do dnia 15. I. 1931 r. pod adresem Magistratu miasta Mroczy.

3 N. K. 7/30. W sprawie upadłościowej Huty Szkłanej Sp. Akc. Inowrocław odbędzie się zbranie wierzycieli oraz termin do sprawdzenia wierzytelności w podpisany Sądzie dnia 29 stycznia 1931 r. godz. 10 pokój Nr. 33. Przybycie wierzycieli pożądana ze względu na ewent. zastanowienie konkursu. Inowrocław, dnia 20 grudnia 1930 r.

Sąd Powiatowy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania

używane z gwarancją od zł 95 nowe od zł 650. zamiana starych na nowe. Skota Ska. Poznań Aleje Marcinkowskiego 23; telefony 18-47 i 13 47. Pp 7 156-13 221

Skład

spożywczy duże przygle mieszkanie sprzedam. Rynek Łazarski 8. zdpw 52 149

Skład

tanio sprzedam. Liebek, św. Marcina 78 a. zdp 52 086

Sprzedam

urządzenie skladowe w dobrym stanie. Klimek, Gasiorowskich 5a zdw 51 788

Pokój

dla studentów. Śniadeckich 6. III. drzwi środkowe. zdw 51 961

Rzadka okazja

z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa. Do nabycia bardzo korzystnie od przeszło 60 lat dobrze zaprowadzony skład kolonialny i restauracja. 6 pokojowe mieszkanie, wielki jazd, stajnie, szopy. Cena z towarami 14.000 zł. Zgłoszenia skierować St. Szymański, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 4. dw 2 477

5 KUPNA

Regaly

oszczędne wzgl. urządzenie do drogerji kupie. Zgłoszenia tel 70 65. zdp 52 146

7 PIENIĄDZ

Włozę

4 000 za udział wględnie posadę przedsiębiorstwo Zgłoszenia zdp 52 090

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Król żebraków”. Aurora: „Córka Zorzy i Buffalo Bill w walce z Czernonoskórymi”. Colosseum: Noc Sylwestrowa i „Tajemniczy Cowboy”. Corso: „Dziecko Cyrku”. Casino: Pat i Patachon wśród ludożerców. Edison: „Kobieta i żywioł”. Harla „Samum”. Kapitol: Klejnot Maharadzy. Metropolis: Sztabskapitan Gubaniew. Odeon: „Hadzi-Murat Biały Szatan”. Orzel: „Piraci panamscy” i „Szkatułka życia i śmierci”. Renaissance: „Z więzienia w kajdany” i „Wyspa straceńców”. Słońce: „Na Sybir”. Syowoc - Teatr Rewja „W szale karnawału”. Teatza: „Czarny Pierrot”. Wilsona: „Nibelungi”.

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Gniezno - Poznań

zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnie w Gnieźnie na podobne w Poznaniu (Wilda) najchętniej z urzędnikiem kolejowym. Oferty Kurjer zdp 52 088

11 POKOJE UMEBL.

Małżeństwu

bezdziennemu wynajmę 1 lub 2 pokoje z użytkowaniem kuchni i łazienki od zaraz Ul. Kwiatowa 9, front, I. piętro, prawo.

Lepszy

pokój wynajmę solidnemu panu. Zielona 7. I. ptr. prawo zdp 52 151

Pokój

z wszelkimi wygodami, telefon. Dabrowskiego 36. II. ptr. prawo zdp 52 081

Pokój

umeblowany. Prusa 19. trzecie. lewo. zdp 52 088

Pokój

2 osobowy utrzymaniem. Plac Nowomiejski 6, telefon 41-47. Mleczarnia zdpw 52 095

Pokój

2 osobowy utrzymaniem. Jasna 5. I. lewo. telefon 67-38. zdpw 52 096

Pokój

duży dla 2-3 panienek z całym utrzymaniem po 120 zł miesięcznie od 15 stycznia. Nie-golewskich 7, parter, lewo. zdpw 52 109

Pokój balkonowy

intelig. panu wynajmę od 1. 1. 31. Mickiewicza 7. III. lewo. zdw 50 030

Elegancki

pokój, telefon centralne ogrzewanie, do wynajęcia. III Zwierzyniecka 1. II piętro, lewo dw 2 469

13 LOKALE

Skład

22 x 5,5 z mieszkaniem, najlepsze położenie Wągrowca, wynajmie Kajkowski Poznań, Podolska 13 zdp 50 358

Ładny biurowy

3 pokojowy osobne wejście od zaraz do wynajęcia. Św. Marcin 66 I. prawo. Pw 7705-52.20

14 DZIERŻAWY

Okazja

Ubikacje nadające się na każde przedsiębiorstwo przemysłowe. - obecnie dobrze zaprowadzony warsztat siodlarski, tapicierski i lakiernia powozów i samochodów wraz z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem przy głównej ulicy w powiatowym mieście od zaraz do wynajęcia ewentualnie później sprzedaż kamienicy w którym takowe przedsiębiorstwo się znajduje. Zgłoszenia Kurjer zdp 52 085

15 UZDROWISKA

Worochna

„Perelka”. Pokoje słoneczne z całym utrzymaniem. Łazienka. Sala. Pianino Tereny narciarskie pierwszorzędne (Choroby zakaźne gruźlica, wykluczone) Gnaedingergowa Srokowska np 5 980

Krynica

pensjonat Lotos vis a vis Nowych Łazienek, bieżąca zimna i ciepła woda, komfort, kuchnia wykwinna ceny niskie zdpw 60 985

Krynica

Pensjonat Reduta Heleny Nowackiej centrum miasta otwarty od 15 grudnia, poleca ciepłe pokoje z łodziennym wykwinnym utrzymaniem od 11 zł dw 2231

16 OSOBISTE

Bczena

Proszę naznaczyć spotkanie.

Alli

pomyślnego Nowego Roku życzy Allah. zdp 52 106

22 ROZMAITE

żałobne kapelusze

stałe na skądzie. Julia Mayerówna, Poznań, Wodna 22. zdp 51 130

Arystyczna

reparacja pończoch. Nadrabiam stopy. Skarbowska 14, parter, front lewo. zdp 51997

Dywanów

brzegi prawie każdym domu wystrojenie kunsztownie naprawiamy. Wytwórnia dywanów Kurjer zdp 52 120

Fryzjerka

poleca się w dom. Oferty Kurjer zdp 52 142

Obiady

smaczne wydaje Zofia Szymkowiakowa. Aleje Marcinkowskie-go 25, II. ptr. zdp 52 143

Maszyny

do szycia, rowery, motocykle naprawia fachowo Czerniak, Półwiejska 11. zdw 51 953

Chiromantka

z długoletnią praktyką, przepowiada przeszłość, terażniejszość i przyszłość z rak, fizjognomji, grafologii, fotografii i kart. Liczne podziękowania Przymiemy od 10-1. od 3-8 wiecz (Łazarz). Marcelego Mottego 2. II. piętro, front, drzwi środkowe. zdw 51 777

Preżenie

firan oraz prasowanie sztywnej bielizny przyjmuje Pukówna, Poznań-Rataje, Herolda, rw 12 660

Suknie w 24 godzinach

wykonuje pierwszorzędnie Salon Mód „Zofia”. Bukowska 3. gmach kina Stylowego. zdp 52 110

23 OZENKI

Panią

o wysokiej kulturze umysłu i serca od lat 18-25, pragnie pokochać i poślubić pan obejmujący majątek ziemski w dzierżawę, posag pożądana. Oferty z fotografją proszę Kurjer zdp 52 127

24 NAUKA

Kursy stenografji

pisania na maszynach Kantaka 1 II. zdw 47 934

Bez nauczyciela

uczucie się literatury polskiej, języków obcych, historii geografji, matematyki, muzyki etc Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna”. Wajnera, Warszawa Bielańska 5 36. nw 6 625

Stelli Kleddeckiej Szkoła Tańców

Pocztowa 29. Pp 8052 52.99

Kursy

stenografji, książkowoci, pisania maszyną zbiorowe i oddzielne. popołudniowe i wieczorne rozpoczę-nam 8 stycznia 1931 Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdp 50 445 6

Kursy kroju

szycia damskiego. Wpisy przyjmuje Amelia Kłewiterowa Marii Magdaleny I. III., nar. Raczyńskich. dw 2 468-9

Tanie kursy tańców

Opaliński, 27 Grudnia 19, II 6-9. zdpw 50 818

25 MUZYKA

Fortepian

(skrzydło) kto wypożyczy w dom. Oferty wraz z ceną Kurjer zdp 52 152

Fortepian

lekcyj udziela dyplomowana nauczycielka (dyplom państwowy). Rom. Szymański 4 III. prawo zdpw 52 132

26 ROZRYWKA

Kino „Harla”

Focha 23 „Samum” oraz występy duetu tanecznego Bernardi zdp 52 108

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej przecenie drobnych

Osoba

inteligentna poszukuje posady jako gospodyni lub zarządczyni - Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 52 154

Samodzielna książkowa

bilansistka z 8 letnią praktyką w poważnej instytucji handlowej znającej wszelkie prace w zakresie biurowości wchodzące poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 51 722

Inteligentna

panienka kilka klas gimnazjum szuka posady do kilkoru dzieci - jednego. Oferty Kurjer zdw 51 716

Magistra

farmacji poszukuje praktyki w aptece. Zgłoszenia Kurjer zdw 51 714

Robotnik

restauracyjno - cukierniczy poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 51 754

Młodsza

dziewczyna ze wsi z lepszej rodziny z dobrem świadectwem poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer zdw 51 753

Inteligentna

wychowawczyni dobrze polecona i ogromnie kochająca dzieci poszukuje posady w zamożnym i kulturalnym domu Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdp 51 920

Z własnym

osobowym samochodem szukam zajęcia lub posady. Oferty Kurjer zdpw 52 097

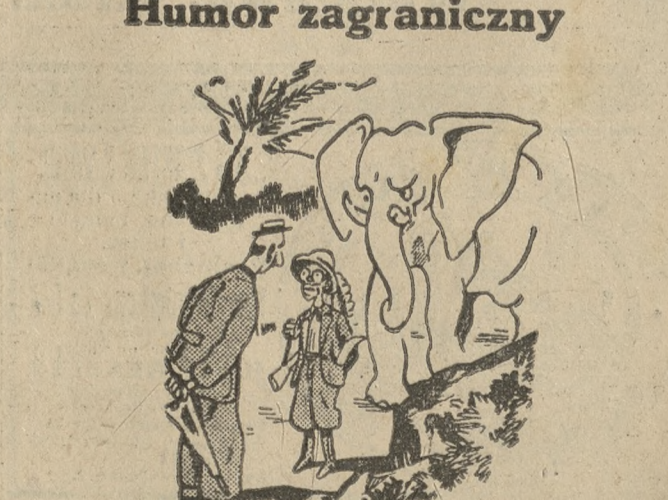
Rutynowana

stenotypistka polsko - niemiecka poszukuje natychmiasz ewentl później posady Zgłoszenia do Kurjera zdw 52 115

Człowiek

lat 36, sumienny, uczciwy, dobrze obeznany wszelkich sprawach handlowych, z długoletnią praktyką, gruntowną fachowością stolarską, dobry muzyk poszukuje możliwe odpowiedniej gdziekolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdpw 52 129

Humor zagraniczny



Także podróżnik - myślny - Wracam z Indji. Byłem na polowaniu na tygrysy. - I miałeś szczęście? - Jeszcze jakie! Nie spotkałem ani jednego tygrysa! (Travaso Idee, Rzym). S. F.

Przedpiata na styczeń 1931 za oba wydania razem

do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5 01 kwartalnie zł 15 03, pod opaską w Polsce zł 9 00, pod opaską w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszłokw w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzednia normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. - P. K. O. Poznań nr. 200 149.